

BIP  
DR

BR.0003.178.2017

Międzyrzecz, dnia 15.06.2017

Radny/Radna

LESZEK KOTODZIETZAK

URZĄD MIEJSKI MIĘDZYRZECZ  19.06.2017  WPLYNĘŁO - Nr ..... Ilość załączników (kartek) .....
---

INTERPELACJA – ZAPYTANIE

Skierowana do Burmistrza Międzyrzecza

w sprawie... medycyna nazwy PASAZOVI .....

TREŚĆ INTERPELACJI – ZAPYTANIA

Zwracam się z wnioskiem medycyna  
 PASAZOVI toczyłemu ul. CHŁODNA,  
 2 RYNKIEŁY nazwy  
 PASAZ JOHANNA JACOBA VOLMERA  
 uzasadnienie w załączeniu

Podpis... Kotodziej .....

Proszę o ustosunkowanie się do interpelacji, zapytania i poinformowanie na piśmie o sposobie załatwienia sprawy w terminie 30 dni – interpelacja, 14 dni – zapytanie. Kopię udzielonej radnemu odpowiedzi proszę przekazać do Biura Rady powołując się na numer interpelacji, zapytania.

Przewodnicząca Rady Miejskiej  
w Międzyrzeczu

Maria Kijak  
Maria Kijak

Nie zachowały się dla pokoleń żadne materialne ślady po najznamienitszym międzyrzeczaninie przełomu XVIII i XIX wieku – Johannie Jacobie Volmerze. Nie ma jego grobu, ani cmentarza, na którym został pochowany, nie ma kamienicy, w której mieszkał i w której gościł Napoleona, nie ma hurtowni sukna, którą prowadził. Pamięć o nim przywraca jedynie skromna ekspozycja w międzyrzeckim muzeum, od czasu do czasu lokalna prasa oraz złożony krzyż i kula na wieży dawnego kościoła ewangelickiego (dziś kościół katolicki pw. św. Wojciecha), które ufundował. To one, niczym drogowskaz, pokazują, że niedaleko jest miejsce, mały pasaż, który, z dobrej woli **władz miasta**, mógłby nosić imię tego wielkiego społecznika, przemysłowca i przyjaciela ludzi.

Był częścią niemieckiej historii miasta, kiedy miasto było niemieckie, a kiedy było polskie, był lojalnym poddanym polskiego króla i polskim obywatelem. Mówił po polsku i angażował się w polskie reformy. Mieszkał tu, na międzyrzeckiej ziemi i ta ziemia była jego małą ojczyzną. Tu osiągał ekonomiczne sukcesy, stąd rozstawiał Międzyrzecz daleko poza granice, aż po Chiny, tu pomagał potrzebującym (zarówno ewangelikom, jak i katolikom i żydom), tu przeznaczał sumy na cele publiczne i tu, za życia jeszcze, zyskał miano „ojca ubogich”. Na siedmiu stronach testamentu rozdysponował swój majątek nie tylko dla krewnych, ale też na kościoły, hospicja, na pobory dla nauczycieli, na międzyrzeckich biednych. Jego pogrzeb 2 czerwca 1836 roku był wielkim wydarzeniem. Przyszli go pożegnać wszyscy mieszkańcy miasta, jak dobroczyńcę. Na marmurowej tablicy wiszącej niegdyś w sieni jego domu można było przeczytać między innymi: „... zdobył ogromne uznanie dzięki uczciwości i wierności...”, albo „... ogólnie szanowany w swoim mieście rodzinnym ...”.

Jest naszym obowiązkiem wydobyć z otchłani zapomnienia tych, których już nie ma i wpisać na stałe choćby w najmniejszy fragment miasta. Nazwanie małej uliczki imieniem Johanna Jacoba Volmera przyniesie mu zasłużoną nieśmiertelność.